



Demokracja bezpośrednia

1. Demokracja bezpośrednia narodziła w starożytnej Grecji. Wszyscy obywatele polis spotykali się w jednym miejscu i razem podejmowali najważniejsze decyzje. Elementy demokracji bezpośredniej spotykamy we współczesnym świecie. Takim śladem demokracji bezpośredniej są referenda. Przypominają wybory tylko, że zamiast listy kandydatów mamy pytanie, np. „Czy wyraża Pan/Pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?”. Na takie właśnie pytanie odpowiadali Polacy w referendum europejskim w 2003 roku. Gdyby większość naszych rodaków odpowiedziało „nie”, nie byłibyśmy dziś w Unii Europejskiej. Referendum odbyło się też w 1997 roku. Było to referendum konstytucyjne, a pytanie na jakie odpowiadali obywatele brzmiało: „Czy jesteś za przyjęciem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r.?” W Polsce nie ma jednak tradycji referendów. Większość decyzji podejmuje parlament. Jest to tańsze, a poza tym pytanie ludzi czy są za zreformowaniem systemu ubezpieczeń społecznych albo czy są za cięciem wydatków na opiekę społeczną kończyłoby się wstrzymywaniem wszelkich reform.
2. Są jednak kraje, gdzie często sięga się po instytucje referendum. Tak jest w Szwajcarii, gdzie prawie każda ustawa jest poddana pod referendum. Oblicza się, że w Szwajcarii jest więcej referendów niż we wszystkich innych krajach świata razem wziętych.
3. Jakie są plusy referendów? Parlament jest wybierany np. co 4 lata. Po roku, dwóch lub trzech partia, która wygrała wybory, często zmienia poglądy i zamiast obniżania, podwyższa podatki. Obywatele na taką zmianę nie mają wpływu. Muszą czekać do następnych wyborów. Jeśli decyzję podejmuje naród w referendum to ta decyzja oddaje nastroje społeczne i wolę społeczeństwa w danej chwili. Wyborców nie da się przekupić, dać stanowiska, szantażować.
4. Innym spotykanym współcześnie instrumentem demokracji bezpośredniej jest inicjatywa ludowa. Odpowiednia liczba obywateli może zgłosić do parlamentu własny projekt ustawy. Taką możliwość w Polsce wprowadziła konstytucja z 1997 roku (obowiązująca współcześnie). Artykuł 118 punkt drugi mówi: „Inicjatywa ustawodawcza przysługuje również grupie co najmniej 100 tysięcy obywateli mających prawo wybierania do Sejmu. Tryb postępowania w tej sprawie określa ustawa”. A punkt trzeci stanowi: „Wnioskodawcy przedkładając Sejmowi projekt ustawy, przedstawiają skutki finansowe jej wykonania”. Zebranie 100 tysięcy podpisów i oszacowanie skutków finansowych nie są proste, więc w Polsce inicjatywa ludowa to rzadkość. We Włoszech czy w Szwajcarii występuje

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

jeszcze weto ludowe. Jest to odwrotność inicjatywy ludowej. Określona liczba obywateli chce uchylenia ustawy.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl